

Wojciech Ludźmierski¹, Mikołaj Tyralik²

Przestępstwo samouwolnienia a system dozoru elektronicznego i praca poza zakładem karnym

The Crime of Self-Liberation, Electronic Monitoring System, and Work Outside Prison

1. Problem interpretacyjny

Na początku 2019 r. Sąd Najwyższy w składzie 3 sędziów analizował przedstawione mu przez sąd okręgowy zagadnienie prawne, sprawdzające się w istocie do pytania, czy osoba skazana na karę pozbawienia wolności i wykonująca ją w systemie dozoru elektronicznego (dalej: SDE), a następnie oddalająca się bez stosownego zezwolenia z miejsca swojego zamieszkania, wypełnia znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 242 § 1 Kodeksu karnego³. Rozpatrując sprawę sąd rejonowy stwierdził, że takie zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje ustawowych znamion tego przepisu i w konsekwencji wydał wyrok uniewinniający. Wyrok ten został jednak zaskarżony.

Sąd okręgowy, choć postanowił o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, dokonał wykładni omawianego przepisu. Przedstawił wyrażane w doktrynie opinie, że dozór elektroniczny należy rozumieć raczej jako ograniczenie wolności, nie zaś pozbawienie wolności „w rozumieniu standardów konstytucyjnych

¹ Wojciech Ludźmierski – student, Uniwersytet Jagielloński / student, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University; ✉ wojciech.ludzmierski@student.uj.edu.pl.

² Mikołaj Tyralik – student, Uniwersytet Jagielloński / student, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University; ORCID: 0000-0001-6869-2187; ✉ mikolaj.tyralik@student.uj.edu.pl.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2020, poz. 1444, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny, k.k.

i konwencyjnych”⁴, ostatecznie jednak doszedł do wniosku, że: „należałoby się opowiedzieć za rozwiązaniem, iż skazany odbywający karę w formie dozoru elektronicznego wyczerpuje znamiona czynu z art. 242 § 1 k.k. w przypadku oddalenia się z miejsca pobytu, a kara ta, co do istoty, ma taki sam charakter, jak bezwzględna kara pozbawienia wolności”⁵.

Z kolei we wrześniu 2020 r. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁶ przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne sprowadzające się w istocie do pytania, czy samowolne opuszczenie przez skazanego miejsca pracy wyznaczonego w ramach zatrudnienia poza terenem zakładu karnego w systemie bez konwojenta, na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w., stanowi czynność sprawczą przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k.⁷

W sprawie tej początkowo sąd rejonowy skazał osobę, która w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności została skierowana do pracy poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta, a następnie samowolnie oddaliła się z miejsca z wyznaczonego miejsca, za przestępstwo z art. 242 § 1 k.k. Sąd okręgowy natomiast, rozpoznając apelację, przyjął odmienne stanowisko i uznał, że nie doszło do wyczerpania znamion określonego w tym przepisie typu czynu zabronionego. Od wyroku sądu okręgowego została złożona kasacja przez prokuratora okręgowego.

Obie wymienione wyżej sytuacje mają wiele punktów wspólnych. Rozwiązanie tych problemów prawnych wymaga z jednej strony wykładni pojęć użytych w art. 242 § 1 k.k., a z drugiej – udzielenia odpowiedzi na pytanie o funkcję i znaczenie tych przepisów. W pierwszej z omawianych spraw Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów nie rozstrzygnął merytorycznie przedstawionego mu zagadnienia prawnego, a na podstawie art. 441 § 5 k.p.k.⁸ przejął sprawę do rozpoznania i co prawda utrzymał w mocy wyrok uniewinniający, ale stosując tzw. prawo międzyczasowe⁹. W drugiej sprawie kasacja wciąż czeka na rozpoznanie. Zarówno jednak

⁴ M. Rusinek, *Ustawa...*, s. 29–31.

⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 11/16.

⁶ Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. 2021, poz. 154, tekst jedn. ze zm.

⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2020 r., III KK 278/19.

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2018, poz. 1987, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks postępowania karnego, k.p.k.

⁹ Wyrok (7) Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I KZP 3/17.

w obydwu postanowieniach o przedstawieniu zagadnienia prawnego poszerzonemu składowi Sądu Najwyższego¹⁰, jak i w wydanym na skutek przejęcia sprawy wyroku Sąd Najwyższy wskazał na rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, dotyczące wykładni znamion art. 242 § 1 k.k. Ambicją autorów niniejszego tekstu jest dostarczenie nowych argumentów do przyjęcia poglądu o niekaralności na gruncie art. 242 § 1 k.k. zachowania polegającego zarówno na naruszeniu zasad odbywania kary pozbawienia wolności w SDE, jak i na opuszczeniu miejsca pracy przez skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, który zatrudniony jest poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta.

2. Wykładnia językowa znamion typu czynu zabronionego z art. 242 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 242 § 1 k.k. karze podlega ten, kto „uwalnia się sam” „będąc pozbawionym wolności”. Oba te znamiona są ze sobą powiązane w taki sposób, że trudno jest analizować je w zupełnym oderwaniu. Z jednej strony należy wyjaśnić, o jakie pozbawienie wolności chodzi, żeby być w stanie określić możliwe sposoby „uwolnienia się”, z drugiej – to, co kryje się za znamieniem „uwolnienia” wpływać będzie na nasz pogląd na temat zakresu znaczeniowego „pozbawienia wolności”.

Na gruncie tego przepisu w doktrynie toczono spory między innymi o to, czy wypełnia znamiona w nim przewidziane ucieczka nieletniego z zakładu poprawczego lub osoby doprowadzonej do izby wytrzeźwień¹¹. Wydaje się, że nie poświęcano jednak dotychczas tyle uwagi pojawiającym się na gruncie omawianej regulacji problemom związanym z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

Sąd Najwyższy, w postanowieniu o przedstawieniu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego powiększonemu składowi, nawiązał nie tylko do dotychczasowych ustaleń doktryny dotyczących charakteru dozoru elektronicznego, ale i do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Wywód ten jednak zmierzał przede wszystkim

¹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 11/16.

¹¹ Zob. np. I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1174; M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, art. 242, pkt 2 i 3; M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1398; L. Tyszkiewicz, w: *Kodeks...*, s. 1415.

do ustalenia, czy odbywanie kary w ramach dozoru elektronicznego można, na gruncie konstytucyjnym i konwencyjnym, zakwalifikować jeszcze jako odbywanie kary pozbawienia wolności. Wydaje się jednak, że wykładni określonego w art. 242 § 1 k.k. znamienia „bycia pozbawionym wolności” nie trzeba konieczności utożsamiać z pojęciem „bycia skazanym na karę pozbawienia wolności”, ani nawet „odbywania kary pozbawienia wolności”.

Oczywistym wydaje się wskazanie, że wypełnia znamiona art. 242 § 1 k.k. osoba skazana na karę pozbawienia wolności i wykonująca ją w zakładzie karnym. Jednak pojęcie „osoba pozbawiona wolności” ma w tym wypadku szerszy zakres znaczeniowy. Przyjmuje się, że obejmuje także tymczasowo aresztowanego, odbywającego karę aresztu za wykroczenie, karę aresztu wojskowego, zatrzymanego przez policję (na podstawie art. 244 k.p.k.) czy osobę, wobec której zastosowano areszt ekstradycyjny¹². Wątpliwości¹³ pojawiły się przy osobach zatrzymanych na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o policji¹⁴. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że pojęcie „będąc pozbawionym wolności” nie pokrywa się znaczeniowo z pojęciem „wykonując karę pozbawienia wolności” użytym chociażby w art. 242 § 3 k.k. Aby ustalić, czy dana przewidziana prawem forma pozbawienia wolności to pozbawienie wolności w rozumieniu art. 242 k.k., w doktrynie często używano dwóch kryteriów:

- 1) czy w danej sytuacji dochodzi do faktycznego pozbawienia wolności¹⁵,
- 2) czy dana forma jest funkcjonalnie powiązana z zadaniami wykonywanymi w ramach sprawowania przez sądy wymiaru sprawiedliwości¹⁶.

¹² M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, art. 242, pkt 1.

¹³ Zob. np. M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1399.

¹⁴ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. 2020, poz. 360, tekst jedn. ze zm.

¹⁵ Tak np.: M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1397: „Pozbawienie wolności rozumieć należy jako faktyczne formy limitacji wolności człowieka”; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1171: „Dokonanie przestępstwa określonego w art. 242 §1 k.k. następuje – w zależności od zaistniałych okoliczności – z momentem faktycznego uwolnienia się osoby prawnie pozbawionej wolności bądź „uwolnienia się spod kontroli straży”; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1997 r., V KKN 26/97: „Możliwość popełnienia występku z art. 256 § 1 k.k. rozpoczyna się z chwilą, kiedy sprawca znajduje się bądź w miejscu zamknięcia, bądź «pod strażą», a przestępstwo dokonane jest z chwilą «zerwania więzów straży»”; L. Tyszkiewicz w: *Kodeks...* s. 1415: „Przestępstwo określone w art. 242 §1 polega na samouwolnieniu się osoby pozbawionej wolności. Wynika z tego, że sprawca tego czynu musi być faktycznie pozbawiony wolności”.

¹⁶ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1397.

Niezależnie od tego, czy zgodzimy się co do znaczenia drugiego z zaproponowanych wymaganych warunków, należy uznać, że zarówno przypadek osoby wykonującej karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jak i skazanego zatrudnionego poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta spełniają ten warunek. Pozostaje zatem pytanie o to, czy w tych sytuacjach dochodzi do faktycznego pozbawienia wolności.

Komentujący omawiany przepis do tej pory wskazywali, że osobą faktycznie „pozbawioną wolności” jest nie tylko osoba zamknięta w zakładzie karnym – ale każda ta, która znajduje się „pod strażą”¹⁷. Na taką interpretację tego przepisu powołał się zresztą sąd okręgowy, rozpatrujący apelację w drugiej z opisywanych na wstępie spraw¹⁸.

Osoba, która w ten sposób wykonuje orzeczoną wobec niej karę pozbawienia wolności, nie znajduje się „pod strażą”. W pewnym sensie znajduje się jedynie „pod kontrolą” i to ograniczoną, bo sprowadzającą się do sprawdzania tego, czy przebywa w oznaczonym miejscu. Nie istnieje mechanizm szybkiego reagowania na naruszenie przez nią ustalonych zasad (np. niepowrót do miejsca odbywania kary w określonym czasie). Osoba ta ponadto nie jest zupełnie ograniczona fizycznie przed tym, aby w dowolnej chwili miejsce to opuścić.

Także Sąd Najwyższy, w wyroku wydanym w składzie siedmiu sędziów, przytaczał klasyczne rozumienie przestępstwa samouwolnienia, jako dokonanego z chwilą zerwania „więzów straży”. Definiował przy tym ten moment jako: „spowodowanie stanu, w którym strażnicy muszą podjąć pościg za sprawcą, bo utracili z nim bezpośredni kontakt”¹⁹. Nie wydaje się, aby istniała potrzeba zmiany takiego pojmowania tego przestępstwa. Należy jednak stwierdzić, że samo rozumienie „więzów straży” w miarę rozwoju technologicznego nie musi koniecznie oznaczać stałej bariery fizycznej. Istotnym wydaje się natomiast istnienie

¹⁷ A. Marek, *Kodeks...*, s. 532; M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, art. 242, pkt 1; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1171; M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1403.

¹⁸ Wyciąg z protokołu, sygn. akt III KK 278/19, 8 września 2020 – < <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaHTML/iii%20kk%20278-19.docx.html?fbclid=IwAR238e5PoaW4L530TshBIHLtS1kLzqZYthjdxkQlo4YE6sjCdspJ69qtPpk> >; „W sytuacji, gdy oskarżony opuścił zakład karny na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w., to nie wyłamał się spod kontroli straży, nie doszło do «zerwania więzów straży», a więc i nie doszło do zrealizowania znamion czynu z art. 242 § 1 k.k.”.

¹⁹ Wyrok (7) Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I KZP 3/17.

pewnego systemu szybkiego reagowania, aby możliwym było „utrącenie bezpośredniego kontaktu”. Z tego punktu widzenia kluczowe jest, w jakim czasie następuje reakcja na podjętą próbę oddalenia się z miejsca odbywania kary. Jeżeli straż (czy jakakolwiek inna forma reakcji) jest w stanie niezwłocznie zapobiec opuszczeniu przez skazanego wyznaczonego miejsca, to wciąż mielibyśmy do czynienia z „więzami straży”, nawet bez zamykania skazanego za murem. Do samouwolnienia dochodziłoby z chwilą przełamania tych zabezpieczeń – niezależnie od ich formy. Jeżeli natomiast reakcja na ucieczkę byłaby na tyle opóźniona, że podjęta *de facto* stanowiłaby już pościg (jak w przypadku reakcji na naruszenie zasad odbywania kary w SDE), to nie moglibyśmy mówić o „więzach straży”.

Kara pozbawienia wolności odbywana w SDE jest dolegliwością przede wszystkim o charakterze psychicznym – zmusza bowiem do samodyscypliny. Dla osoby skazanej ten sposób wykonywania kary niesie duże zalety, jak np. możliwość przebywania z rodziną, możliwość przebywania także z innymi ludźmi, pracy i samodzielnego funkcjonowania na ustalonych zasadach, co pozwala na utrzymanie więzi społecznych (a nie ich osłabienie lub zerwanie, jak w przypadku osadzenia skazanego w zakładzie karnym). Ta kara, choć wciąż klasyfikowana jako kara pozbawienia wolności, jakościowo różni się w sposób bardzo znaczący od kary pozbawienia wolności wykonywanej w „tradycyjny” sposób.

Podobnie wygląda sytuacja skazanego zatrudnionego poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta. Osoba ta nie znajduje się pod nadzorem administracji zakładu karnego. Ma jedynie obowiązek powrotu o określonej porze, przy czym powrót ten także nie podlega bezpośredniej kontroli. Jego swoboda przemieszczania się, podobnie jak odbywającego karę pozbawienia wolności w SDE, nie jest fizycznie ograniczona.

Już na tym etapie budzić się muszą nasze wątpliwości co do tego, czy art. 242 § 1 k.k. obejmuje omawiane wyżej przypadki. Pogłębiamy się one tym bardziej, gdy analizie poddamy znamię „samouwolnienia”. Sformułowanie „uwolnić się” słownik języka polskiego tłumaczy m.in. jako „wypuścić coś na wolność”, „usunąć coś, co uniemożliwia komuś lub czemuś ruchy”, „oswobodzić kogoś od kogoś lub czegoś nieprzyjemnego albo niepożądanego”, „zwolnić od jakiegoś obowiązku lub z jakichś

ograniczeń”²⁰. Przynajmniej część tłumaczeń nawiązuje do „wolności” rozumianej jako swoboda ruchu i przemieszczania się, choć – co trzeba uczciwie przyznać – obok tego występuje „zwolnienie od ograniczeń” czy „oswobodzenie od czegoś nieprzyjemnego”. Obydwa te warianty przystawać mogą do dolegliwości psychicznych, związanych z karą pozbawienia wolności wykonywaną w SDE.

Wydaje się jednak, że tylko pozornie. Ucieczka skazanego z zakładu karnego stwarza dla uciekiniera nową rzeczywistość – z osoby ograniczonej w ruchu, pod w miarę stałą i dość intensywną kontrolą, staje się osobą wolną, mogącą decydować o swoich działaniach. W tym aspekcie nie różni się od osoby nieskazanej (poza oczywiście faktem rozpoczęcia obławy na tę osobę, co – choć dla osoby skazanej bardzo istotne – nie ogranicza fizycznie jej ruchów). Z kolei naruszenie zasad wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE żadnej nowej rzeczywistości dla tej osoby nie tworzy. Osoba ta tak przed ich naruszeniem, jak i po, jest osobą nieograniczoną w ruchach, a poza miejscem odbywania kary – także niekontrolowaną co do miejsca przebywania. Oczywiście dalej pozostaje osobą skazaną, a z faktem naruszenia zasad łączyć się może pewna dolegliwość przejawiająca się w ryzyku uchylecia SDE – jednak ta pewna zmiana rzeczywistości w żadnym stopniu nie jest „uwolnieniem się”. Dolegliwości fizycznej nie ma – tak jak jej nie było, natomiast dolegliwość psychiczna pozostaje (a być może nawet się zwiększa).

Do identycznych wniosków można dojść analizując drugi z omawianych przypadków. Skazany zatrudniony poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta wraz z opuszczeniem zakładu karnego staje się osobą nieograniczoną w ruchach i możliwości przemieszczania się. To, czy samowolnie opuści miejsce wykonywania pracy, zależy w tym momencie tylko od niego. Nie jest przy tym fizycznie ograniczony (ze względu na brak konwojenta). Opuszczenie miejsca pracy i niewykonanie powinności powrotu nie może być jednak określone mianem „samouwolnienia”. Jego działania nie mogą już w tym momencie stworzyć dla niego nowej rzeczywistości, którą określilibyśmy jako „uwolnienie się”. Z punktu widzenia wolności lokomocyjnej, do „uwolnienia” doszło z chwilą opuszczenia zakładu karnego.

²⁰ Definicja słowa „uwolnić” w słowniku języka polskiego PWN, < <https://sjp.pwn.pl/sjp/uwolnic;2534026.html> >.

3. Wykładnia systemowa znamion typu czynu zabronionego z art. 242 § 1 k.k.

Tak rozumiane znamię „pozbawienia wolności” na gruncie art. 242 § 1 k.k. znaczeniowo zbliża się do znamienia „pozbawienia wolności” użytego w art. 189 § 1 k.k. W doktrynie wskazuje się, że przedmiotem ochrony tego przepisu jest wolność w znaczeniu swobody ruchów i możliwości zmiany miejsca przebywania (tzw. wolność lokomocyjna)²¹. Zachowanie wypełniające znamiona art. 189 § 1 k.k. będzie polegać najczęściej na wyłączeniu możliwości poruszania się drugiej osoby przez jej zamknięcie, skrępowanie lub inne oddziaływanie²². Co więcej, wskazuje się, że pozbawienie wolności penalizowane na gruncie tego przepisu może zachodzić również wtedy, gdy obiektywnie istniała możliwość wykonania ruchów (opuszczenia danego miejsca), jeśli pokrzywdzony o tej możliwości nie wiedział²³. Przykładając te rozważania do art. 242 § 1 k.k., mogłaby to być przykładowo sytuacja, kiedy umieszczona w zakładzie karnym osoba z jakichś powodów nie była w danym momencie pilnowana, ale nie zdawała sobie z tego sprawy.

Przyjęcie poglądu, że „pozbawienie wolności” na gruncie art. 189 § 1 i art. 242 § 1 k.k. należy rozumieć w ten sam sposób, pozwoli zachować spójność systemu, jednocześnie pozwalając na odróżnienie tego pojęcia od sformułowania „odbywania kary pozbawienia wolności”, którym ustawodawca posłużył się w art. 242 § 3 k.k. Z punktu widzenia art. 242 § 1 k.k. relewantne będzie tylko pozbawienie wolności na podstawie orzeczenia sądu lub prawnego nakazu wydanego przez inny organ państwowy, co *expressis verbis* jest w treści przepisu dookreślone.

Dokonanie takiego rozróżnienia z jednej strony wymusza, aby kary wykonywanej w SDE nie traktować jako „pozbawienie wolności” w rozumieniu art. 242 § 1 k.k., ale jednocześnie nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że jest to wciąż odbywanie kary pozbawienia wolności. Formalnie bowiem kara ta nie zmienia swojego charakteru poprzez zastosowanie SDE, na co wskazuje literalne brzmienie art. 43c Kodeksu karnego wykonawczego²⁴. Będzie to pozwalało na przyjęcie, że warunek odbycia kary pozbawienia

²¹ A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 569.

²² A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 570.

²³ A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 570.

²⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 2021, poz. 53, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny wykonawczy, k.k.w.

wolności w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. spełnia także kara wykonywana w SDE²⁵. Takie ujęcie, wbrew argumentacji sądu okręgowego przedstawiającego zagadnienie prawne, nie musi koniecznie wiązać się z uznaniem, że kara w ten sposób wykonywana wypełnia znamiona art. 242 § 1 k.k. Ponadto nie stoi w sprzeczności z orzecznictwem ETPCz zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy – czym innym jest bowiem zakwalifikowanie kary jako kara pozbawienia wolności, a czym innym uznanie, że w określonej sytuacji dochodzi do faktycznego pozbawienia wolności.

Ustawodawca do art. 242 k.k., obok § 1, wprowadził § 2, który penalizuje zachowanie polegające na niepowróceniu do zakładu karnego bądź aresztu śledczego w sytuacji skorzystania z czasowego zezwolenia na opuszczenie takiego zakładu lub aresztu bez dozoru. W ten sposób Kodeks karny odróżnia stan „bycia pozbawionym wolności” z art. 242 § 1 k.k. od sytuacji, w której skazany poza zakładem karnym przebywa bez dozoru. To odróżnienie prowadzić musi do wniosku, że na gruncie art. 242 k.k. mamy do czynienia z odmiennymi stanami – przebywanie poza zakładem karnym lub aresztem śledczym bez dozoru nie mieści się w zakresie znaczeniowym znamienia „pozbawienia wolności”. W przeciwnym razie nie byłoby potrzeby wprowadzania kolejnego typu zasadniczego.

Jakie elementy odróżniają te dwie sytuacje? W zakładzie karnym lub areszcie skazany znajduje się pod strażą, która skutecznie krępuje jego swobodę przemieszczania się – właściwie uniemożliwiając opuszczenie miejsca odbywania kary. Gdy skazany to miejsce opuszcza na mocy stosownego zezwolenia, można uważać go za pozbawionego wolności tylko, jeżeli pozostaje pod dozorem. Dozór w tej sytuacji stanowi przedłużenie więzów straży wiążących skazanego w zakładzie karnym lub areszcie, poddaje go kontroli i krępuje swobodę przemieszczania się, zapewniając następnie powrót pod pełną straż sprawowaną w miejscu uwięzienia. Gdy stan przebywania na wolności w ramach zezwolenia wyczerpany jest z dozoru, wychodzimy z zakresu penalizacji art. 242 § 1, zastosowanie znajduje § 2, a skazanego nie możemy dłużej uważać za „pozbawionego wolności”. Z tego wynika, że konstytutywną dla pozbawienia wolności cechą jest pozostawanie pod strażą fizycznie krępującą swobodę przemieszczania się oraz umożliwiająca stałą kontrolę nad miejscem przebywania osoby pozbawionej wolności.

²⁵ Tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2014 r., III KK 16/14.

Także sytuacje jakościowo podobne do przebywania poza zakładem lub aresztem bez dozoru, wyróżniające się tożsamymi istotnymi elementami, powinny być wyłączone spod znamienia „pozbawienia wolności”. Taką sytuacją bez wątplenia jest odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE. Również bowiem w tym przypadku brak jest charakterystycznych dla pozbawienia wolności więzów straży czy chociażby fizycznej kontroli nad miejscem przebywania skazanego. Jest on fizycznie wolny w tym gdzie i kiedy się porusza, ciąży na nim jedynie prawny obowiązek przebywania w określonym miejscu w określonym czasie, tak jak na skazanym opuszczającym czasowo zakład karny / areszt śledczy ciąży obowiązek terminowego powrotu do niego. To prowadzi do wniosku, że osoba naruszająca zasady odbywania kary pozbawienia wolności w SDE nie popełnia ani przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k. (ze względu na to, że nie znajduje się w stanie „pozbawienia wolności”), ani określonego w art. 242 § 2 k.k. (ze względu na to, iż nie korzysta z czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego).

Podobny wniosek należy wysunąć w stosunku do skazanego pracującego poza zakładem karnym bez konwojenta. Również jego sytuacja nie jest pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 242 § 1 k.k., gdyż brak w niej elementu straży nad skazanym, czyli faktycznego „pozbawienia wolności”. Identycznie jak w przypadku przebywania poza zakładem karnym lub aresztem śledczym bez dozoru oraz odbywania kary pozbawienia wolności w SDE, skazany ma jedynie prawny obowiązek powrotu do miejsca uwięzienia w stosownym terminie – żaden system zabezpieczeń nie pozwala na wymuszenie zastosowania się do tych norm, w szczególności nie ma sposobu na fizyczne ograniczenie wolności przemieszczania się skazanego.

Opuszczenie miejsca zatrudnienia przez skazanego nie może więc być uznane za realizację znamion art. 242 § 1 k.k. Samo z siebie nie może też zrodzić odpowiedzialności z § 2 tego artykułu – dopiero niepowrót w ciągu trzech dni do zakładu karnego może wiązać się z odpowiedzialnością karną.

Kolejnego argumentu systemowego dostarcza treść art. 243 k.k.²⁶, który wprowadza przestępstwo powszechne uwolnienia osoby pozbawionej

²⁶ „Art. 243. Kto osobę pozbawioną wolności na podstawie orzeczenia sądu lub prawnego nakazu wydanego przez inny organ państwowy uwalnia lub ułatwia jej ucieczkę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

wolności lub ułatwienia jej ucieczki. Również ten typ czynu zabronionego operuje znamieniem „osoby pozbawionej wolności”, o ile jednak w art. 242 § 1 znamię to precyzuje podmiot czynu zabronionego, tutaj odnosi się do przedmiotu czynności wykonawczej. Z tym faktem wiąże się konstatacja dotycząca także przedmiotu rozważań niniejszego tekstu: w myśl art. 243 k.k. osoba pozbawiona wolności jest przedmiotem zdającym do realizacji „na nim” czynności wykonawczej uwolnienia lub ułatwienia ucieczki. Oznacza to, że stan pozbawienia wolności jest takim stanem, z którego nie tylko można się samemu uwolnić (jak na gruncie art. 242 § 1 k.k.), ale również z którego uwolnić może inna osoba. Bez trudu można sobie wyobrazić realizację znamion tego typu czynu zabronionego w przypadku klasycznego pozbawienia wolności za murami zakładu karnego. Jak jednak uwolnić osobę odbywającą karę w SDE, bądź tę pracującą poza zakładem karnym bez konwojenta? Wydaje się, że swoboda, którą cieszy się skazany w tych sytuacjach sprawia, że „uwolnienie” go nie jest w ogóle możliwe. Nie ma żadnych zabezpieczeń, które można przełamać, niczego, co można by zrobić ze skazanym, by można było powiedzieć, iż został „uwolniony”. Skazany pracujący poza zakładem karnym bez konwojenta lub odbywający karę pozbawienia wolności w SDE już jest wolny w tym sensie, że może swobodnie się przemieszczać, w tym opuścić miejsce aktualnego przebywania. Nikt ani nic (poza prawnym obowiązkiem) nie wymusza na nim pozostania w miejscu. Nie sposób zmienić z zewnątrz sytuacji takiej osoby tak, by oswobodzić ją z mniej lub bardziej dosłownie rozumianych okowów – a to ze względu na to, że okowów po prostu brak.

Do zachowania systemowej spójności pomiędzy art. 242 § 1 k.k. a art. 243 k.k. konieczne jest stwierdzenie, że skoro osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w SDE lub pracująca poza zakładem karnym bez konwojenta nie może być przedmiotem czynności wykonawczej z art. 243 k.k., nie może być również podmiotem przestępstwa z art. 242 § 1 k.k.

4. Wykładnia funkcjonalna znamion typu czynu zabronionego z art. 242 § 1 k.k.

Wreszcie, po omówieniu argumentów językowych oraz systemowych, należałoby pochylić się nad tym, czy teza niniejszego tekstu znajduje też oparcie w funkcjach, jakie pełnić ma art. 242 § 1 k.k. W doktrynie

wskazuje się, że przedmiotem ochrony w przypadku omawianego typu czynu zabronionego jest „prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości”²⁷, „respektowanie orzeczeń sądowych oraz prawnych nakazów wydanych przez inny organ państwowy”²⁸ lub „zapewnienie prawidłowego i zgodnego z prawem wykonania orzeczenia sądu lub prawnego nakazu wydanego przez inny organ państwowy”²⁹. Bez wątplenia ochrona tej wartości stanowi główną funkcję penalizacji bezprawnego samowolnienia się, na co wskazuje zresztą już sam tytuł rozdziału XXX Kodeksu karnego. Wydaje się jednak, że funkcje art. 242 § 1 k.k. sięgają nieco głębiej oraz są bardziej zniuansowane.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z celów kary pozbawienia wolności jest oddziaływanie prewencyjne na skazanego nie tylko w postaci kształtowania jego postaw i wzbudzeniu w nim woli niepopelniania przestępstw. Prewencji sprzyja także sama izolacja skazanego za murami zakładu karnego – osadzony skazany fizycznie nie może popełniać przestępstw na wolności. W ten sposób pozbawienie wolności chroni społeczeństwo przed negatywnymi zachowaniami skazanych. Cel ten niweczy czyn osadzonego, który uwalnia się ze stanu izolacji i tym sposobem znów może zagrażać wolnemu społeczeństwu – ochrona tego celu kary pozbawienia wolności jest jedną z racji wprowadzenia karalności zachowania z art. 242 § 1 k.k. Tymczasem cel ten nigdy nie aktualizuje się w stosunku do skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE oraz, co mniej oczywiste, pracujących poza zakładem karnym bez konwojenta. Jeśli chodzi o SDE, to skazany odbywający w ten sposób karę pozbawienia wolności w ogóle nie jest izolowany od społeczeństwa. Oczywiście ma on obowiązek przebywania w miejscu swojego zamieszkania, ale jedynie w określonym czasie w ciągu doby. Poza tym wyznaczonym przez sąd penitencjarny czasie może on swobodnie poruszać się na wolności w realizacji bardzo wielu potrzeb osobistych. Społeczeństwo nie jest więc w żaden sposób chronione przed ewentualnymi przestępczymi aktywnościami skazanego. Podobnie jest w przypadku osoby na stałe osadzonej w zakładzie karnym, ale pracującej poza nim bez konwojenta. Co prawda zasadniczo jest on izolowany za murami zakładu,

²⁷ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 383; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1171.

²⁸ I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1171.

²⁹ M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, art. 242, pkt 1.

ale udzielono mu przywileju opuszczenia miejsca uwięzienia w celu świadczenia pracy. Skazany taki został prawnie uznany za zdolnego do czasowego przebywania na wolności – to jest za niestwarzającego na tyle intensywnego zagrożenia dla społeczeństwa, by konieczna była jego trwała izolacja. W czasie, gdy skazany przebywa poza zakładem w celu świadczenia pracy, nie jest on izolowany (nic nie chroni społeczeństwa przed jego ewentualną przestępczą działalnością), jego „uwolnienie się” nie niweczy więc omawianego celu kary pozbawienia wolności. Zarówno w przypadku SDE, jak i pracy poza zakładem karnym, jedna z racjonalizacji art. 242 § 1 odpada.

Inną racją penalizacji czynu z art. 242 § 1 k.k. jest ochrona zarówno poczucia bezpieczeństwa społeczeństwa, jak i zaufania do organów państwa. Jeżeli bowiem na wolność bezprawnie wydostaje się osoba, która zgodnie z prawem powinna być odizolowana od społeczeństwa za murami zakładu karnego, członkowie społeczności mogą stracić wiarę w to, że aparat państwowy działa sprawnie, a w konsekwencji – ich obawa przed staniem się ofiarą przestępstwa może wzrosnąć. Wszak dobre i efektywne funkcjonowanie organów ścigania i systemu penitencjarnego jest istotnym czynnikiem wpływającym na poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa. W ten sposób ucieczka skazanego z więzienia jest widoczna na zewnątrz i wywołuje w społeczności negatywne reakcje. O tym efekcie nie może być jednak mowy w przypadku osób odbywających co prawda karę pozbawienia wolności, ale w warunkach SDE, bądź przebywających legalnie poza zakładem karnym w celu świadczenia pracy. Osoby te zgodnie z prawem przebywają wśród społeczeństwa – i to przecież nie powoduje u jego członków negatywnych reakcji, o których mowa wyżej. Również na te reakcje społeczne nie powinien wpłynąć fakt naruszenia przez skazanych warunków tego legalnego przebywania w wolnym świecie. W każdym przypadku będzie to jedynie bezprawne przedłużenie swojego stanu wolności, nie zaś wyrwanie się nań ze stanu izolacji. Takie hipotetyczne „uwolnienie się” nie będzie widoczne dla społeczności, gdyż skazany naruszający prawo będzie tak samo faktycznie wolny, jak był w czasie legalnej bytności poza miejscem uwięzienia.

Ostatnią omówioną funkcją art. 242 § 1 k.k. będzie ochrona stanu bezpieczeństwa w zakładzie karnym. Klasyczne samouwolnienie z zakładu karnego wiąże się z osłabieniem poczucia płonności wszelkich prób takiej ucieczki u innych osadzonych w zakładzie. W momencie

uwolnienia się jednego ze skazanych, pozostali zaczynają wątpić w skuteczność zabezpieczeń, które trzymają ich w izolacji. Takie poczucie może być wybitnie niebezpieczne, gdyż jeżeli doprowadzi ono odpowiednią ilość skazanych do podjęcia próby ucieczki, żaden system zabezpieczeń nie będzie w stanie powstrzymać masowego wystąpienia. Siłą rzeczy liczba funkcjonariuszy służby więziennej nie jest wystarczająca do powstrzymania przytłaczająco masowego wystąpienia osadzonych. Wydaje się, że również najlepsze zabezpieczenia nie byłyby w stanie sprostać takiemu wyzwaniu. Z tą funkcją nie licuje penalizacja uwolnienia się w przypadku skazanego odbywającego karę w SDE, jak i osadzonego wykonującego pracę poza zakładem karnym. W obu przypadkach nie dochodzi do przełamania zabezpieczeń zakładu karnego, nie ma więc mowy o takim zdemoralizowaniu osadzonych, jak w przypadku klasycznej ucieczki z więzienia.

Omówione funkcje karalności zachowania z art. 242 § 1 k.k. nie znajdują swojej realizacji w przypadku „uwolnienia się” zarówno skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w SDE, jak i pracującego poza zakładem karnym bez konwojenta, co wydaje się wspierać formułowaną niniejszym tekstem tezę o niekaralności tych zachowań na gruncie art. 242 § 1 k.k.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Omawiany art. 242 § 1 k.k. za „samouwolnienie się” przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności. Z kolei § 2 tego przepisu za „niepowrót” do zakładu karnego – karę do roku pozbawienia wolności. Ta niższa sankcja może być racjonalnie uzasadniona. Ładunek bezprawia, którym nawet w ujęciu abstrakcyjnym charakteryzuje się pierwszy z wymienionych, penalizowanych czynów, jest większy niż w przypadku drugiego. Za udzieleniem czasowego pozwolenia na przebywanie poza zakładem karnym musi kryć się proste, aczkolwiek istotne założenie, że nie ma przeciwwskazań, aby osoba ta z niego korzystała. To założenie nie występuje w przypadku osób odbywających karę w zakładzie karnym. Niższa sankcja wydaje się uzasadniona między innymi właśnie tym, że osoba, która popełnia przestępstwo z art. 242 § 2 k.k., na chwilę przed jego popełnieniem mogła przebywać na wolności – zupełnie odmiennie, niż osoba, która popełnia przestępstwo samouwolnienia z art. 242 § 1 k.k.

W tym świetle status osoby odbywającej karę pozbawienia wolności w SDE jest znacznie bliższy statusowi osoby korzystającej z czasowego

zezwoleń na przebywanie poza zakładem karnym. Co więcej, za pozwoleniem na odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE kryje się jeszcze dalej idące założenie – nie ma przeciwwskazań, aby dana osoba przebywała wśród ludzi i poza bezpośrednią kontrolą przez cały okres wykonywania kary (a nie jedynie ograniczony, jak w przypadku przepustki). Z tego abstrakcyjnego punktu widzenia naruszenie zasad związanych z odbywaniem kary w SDE wydaje się charakteryzować najniższym ładunkiem bezprawia ze wszystkich opisanych sytuacji. Wobec powyższego przyjęcie, że zachowanie to wypełnia znamiona typu czynu z art. 242 § 1 k.k. i jest zagrożone przewidzianą w nim sankcją, zdaje się nie wpisywać w intuicję ustawodawcy co do stopnia bezprawności, jakim charakteryzują się poszczególne typy.

5. Przestępstwo samouwolnienia a zasada *ultima ratio* prawa karnego

Sąd Najwyższy stawia tezę, że klasyczne rozumienie przestępstwa z art. 242 § 1 k.k., jako dokonywanego z chwilą wyzwolenia się spod kontroli straży: „bez wątplenia powinno zostać zrewidowane wobec powołania do życia dozoru elektronicznego jako formy wykonywania kary pozbawienia wolności”³⁰. Ponadto przyznaje rację sądowi pytającemu, że taki sposób odbywania kary pozbawienia wolności jest pewną gratyfikacją, która nie powinna skutkować bezkarnością uwalniającego się tylko ze względu na odbiegającą od „klasycznej” formułę³¹. Twierdzenia te można jednak podać w wątpliwość. Fakt, że w wyniku dokonanej wykładni określone zachowanie nie będzie relewantne z punktu widzenia żadnego przepisu typizującego, nie może być argumentem za przyjęciem wykładni rozszerzającej. Wprowadzanie przez ustawodawcę przepisów karnych w celu zmuszenia jednostek do określonego zachowania powinno stanowić bowiem *ultima ratio*, co wynika przede wszystkim z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP³². Nie sposób zgodzić się z Sądem Najwyższym, że z tego punktu widzenia: „nie ma znaczenia, iż skutkiem niedochowania obowiązków składających się na dozór elektroniczny będzie uchylenie zezwolenia i powrót do wykonania kary w zwykłej jej

³⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 11/16.

³¹ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 11/16.

³² A. Zoll, *Konstytucyjne...*, s. 234; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP, Konstytucja.

formie”³³. Wydaje się, że argument ten ma niemałe znaczenie – szczególnie w kontekście wspomnianych już zalet, które wiążą się z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w SDE. Można twierdzić, że art. 242 § 1 k.k. jest szczególnie potrzebny w tym zakresie, w którym, w razie jego braku, pozbawieni byłibyśmy możliwości efektywnego oddziaływania na osoby już odbywające karę pozbawienia wolności w „klasycznej” formie. Taka możliwość istnieje natomiast w stosunku do osób odbywających karę w SDE, a jest nią właśnie przewidziany w art. 43zaa i art. 43zab k.k.w. mechanizm uchylecia zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE. Wskazać również należy, że k.k. nie przewiduje przestępstwa polegającego na niezapłaceniu grzywny lub niewykonywaniu kary ograniczenia wolności. Argumentem za utrzymaniem takiego stanu jest istnienie w k.k.w. możliwości zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną lub zastępczą karę pozbawienia wolności (art. 45 i 46 k.k.w.) oraz zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w przypadku uchylania się skazanego od odbywania kary ograniczenia wolności (art. 65 k.k.w.). Wprowadzenie przepisów typizujących penalizujących tego typu zachowania byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) – a sytuacja ta jest przecież podobna do naruszenia zasad wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE.

Na marginesie głównego wyводу zaznaczyć należy, że problem ten pozostaje aktualny nie tylko na gruncie omawianego art. 242 k.k. W tym kontekście warto także zwrócić uwagę na przepisy art. 244, 244a i 244b k.k. Wszystkie one nastawione są na sankcjonowanie sytuacji, w której jednostka nie respektuje orzeczenia sądu. Szczególnie problematycznym jest pierwszy z wymienionych przepisów. Wymienione w nim zakazy lub nakazy mogą zostać orzeczone m.in. jako środek karny (art. 39 k.k.) lub środek probacyjny (art. 67 i 72 k.k.). Ponadto wskazuje się w doktrynie, że mogą zostać orzeczone przez inne sądy niż karne, na innych podstawach prawnych³⁴. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy norma sankcjonowana zawarta w art. 244 k.k. ogranicza się jedynie do środków karnych, czy też ma szerszy zakres

³³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 11/16.

³⁴ Tak np. I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1178; L. Tyszkiewicz, w: *Kodeks...*, s. 1418; M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, w: *Kodeks...*, s. 1412–1413.

zastosowania. W doktrynie zdaje się dominować drugi z poglądów³⁵. Niemniej w świetle wyżej poczynionych analiz powstaje pytanie, czy w każdym wypadku istnieje potrzeba wprowadzania przestępstw penalizujących niezastosowanie się do wyroku sądowego. Wydaje się, że jest to niezbędne w sytuacji, w której nie ma innego, wystarczająco efektywnego środka oddziaływania na osobę, na którą nakaz lub zakaz został nałożony. W innych sytuacjach wprowadzanie typów zabronionych powinno ustąpić na rzecz innych metod wyciągania konsekwencji z naruszenia prawa. Takie podejście, choć niewątpliwie dotychczas rzadko spotykane, byłoby jednak bardziej odpowiadające zasadzie traktowania prawa karnego jako *ultima ratio* i zasadzie proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Oznaczałoby jednak z jednej strony – że powinniśmy się powstrzymać przed karaniem osób naruszających zasady wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE na podstawie art. 242 § 1 k.k., z drugiej – że naruszenie zakazów i nakazów wymienionych w art. 244 k.k., a nałożonych na osobę np. jako środek probacyjny, nie byłoby na gruncie tego artykułu penalizowane. Wystarczającą reakcją w tej sytuacji byłoby bowiem podjęcie postępowania karnego (art. 68 § 2 k.k.) lub zarządzenie wykonania kary (art. 75 § 2 k.k.).

6. Podsumowanie

Niniejszy tekst miał za zadanie dostarczyć nowych argumentów przemawiających za niekaralnością na gruncie art. 242 § 1 k.k. zachowań będących przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Zarówno niestosowanie się do warunków SDE, jak i opuszczenie miejsca zatrudnienia w przypadku świadczenia pracy poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta nie można ze względów tak językowych, jak również systemowych uznać za realizujące znamiona tego typu czynu zabronionego. Argumentację tę wspiera analiza funkcji art. 242 § 1, które w dużej części nie znajdują realizacji w przypadku przyjęcia, że omawiane zachowania wypełniają znamiona tego typu czynu zabronionego. Fakt, że omawiane zachowania nie będą realizować znamion żadnego z przepisów typizujących nie jest, jak twierdzi Sąd Najwyższy, nieracjonalne – przeciwnie,

³⁵ Zob. np. A. Marek, *Kodeks...*, s. 535; M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, s. 534; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, s. 1178.

znajduje to swoje oparcie w zasadzie proporcjonalności z art. 31 ust 3 Konstytucji RP. Kończąc, należy wskazać, że problemy te związane są z szerszym zagadnieniem, jakim jest potrzeba wprowadzania typów czynów zabronionych polegających na nierespektowaniu orzeczeń sądowych.

Summary

The authors, referring to the problems faced by the Supreme Court, analyse the elements of crime stated in Article 242 § 1 of the Polish Criminal Code, in particular, the phrase “being deprived of liberty”. Taking into account the functions of this provision, they conclude it should be applied neither to persons serving sentences in the electronic monitoring system, nor those employed outside a prison without a guard.

Keywords

self-liberation, electronic monitoring system, deprivation of liberty

Bibliography

- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Mozgawa M., w: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021.
- Rusinek M., *Ustawa o dozorcze elektronicznym. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Szewczyk M., Wojtaszczyk A., Zontek W., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212–277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
- Tyszkiewicz L., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016.
- Zgoliński I., w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020.
- Zoll A., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.